

TEMAT TYGODNIA

4 GRA O TRON. „Umarł papież, będzie inny” – mawiano kiedyś w Watykanie. Tym razem były papież żyje – i to może być największy problem przed i po konklawe. *Der Spiegel*

2 PROFILE

WŁOCHY

10 Pat po wyborach parlamentarnych. *The Guardian*

SKANDAL

14 **Dominique Strauss-Kahn** obsmarowany w książce przez byłą kochankę Marcelę Iacub. *Le Nouvel Observateur*

IDEE

18 Dlaczego tyle ludzi cierpi głód? Socjolog **Jean Ziegler** oskarża neokolonializm i neoliberalizm. *Telepolis*

CHINY

20 Wielkie państwowe koncerny są jak wampiry, wysysają gospodarkę i nie można ich poskromić. *Le Nouvel Observateur*

TAJNE SŁUŻBY

22 Jak niemiecki złodziejzasek został podwójnym agentem Palestyńczyków i CIA. *Der Spiegel*

NAJWIĘKSZY SŁUMS AFRYKI

24 W kenijskiej Kiberze biznes robi się na nędzy: wynajmie klitek i sprzedaży wody. *El País*

RUGBY W LIBII

27 Gra zakazana za Kadafiego robi teraz furorę. *The Guardian*

DYNASTIA

28 Romanowowie, potomkowie carów, coraz chętniej przyjeżdżają do Rosji. Wróci stare? *Moskowskije Nowosti*

BRZYDKI EDYNBURG

30 Stolica Szkocji bije inne miasta na głowę zaniedbaniem i chaosem. *Foreign Policy*

PIENIADZE KREZUSÓW

32 Miliarder z RPA Patrice Motsepe połowę majątku oddaje biednym. *The Guardian*

EZOTERYKA

34 Dziesięć minut wróżenia z ręki? 25 euro! Witajcie na targach w Berlinie. *Telepolis*

BRÓŃ

36 Spacer po Brooklynie z rewolwerem za pazuchą. *Boston Review*

LITERATURA

40 **David Mitchell**, autor „Atlasu chmur”, z każdej swojej książki robi film lub operę. *The Guardian*

SATYRA W ROSJI

43 Plakacista **Andriej Budajew** szydzi z Kremla i opozycji. *Komsomolskaja Prawda*

OSCARY 2013

44 **Michael Haneke**: „Telewizja mądrzeje, kino głupieje. Trzeba to zmienić”. *Der Spiegel*

47 **Ang Lee**: „Gdyby nie mój ojciec, zmieniłbym zawód”. *Frankfurter Rundschau, Die Zeit*

48 **Malik Bendjelloul** i **Sixto Rodriguez** – dobrana para: reżyser znikąd i piosenkarz znikąd. *Le Nouvel Observateur*

MUZYKA

50 **Jake Bugg** – folkowy debiutant prosto z blokowiska. *The Guardian, The Daily Telegraph*

52 **Nick Cave** jak zwykle ma się dobrze i wieszczy koniec świata. *The Guardian*

KORUPCJA

54 Upadek najbardziej wpływowej Meksykanki. *Cambio*

HISTORIA

56 „Szpiegzy i komisarze” – Robert Service o zachodnich współnikach Lenina. *City Journal*

WASZYNGTON

58 Stolica USA ma światowe ambicje. *City Journal*



◀ **Niezbadane są ścieżki kariery w Stolicy Piotrowej...**



◀ **Politykom coraz ciaśniej we włoskim bucie.**



◀ **Spirala strachu: uzbrojeni boją się bardziej niż bezbronni.**



◀ **Oto Waszyngton. Biurokracja jak w Brukseli, biznes jak w Dolinie Krzemowej.**

62 MIKROFORUM

FELIETON

64 Oddajcie nam przerwę! Żeby w kinie było jak w teatrze. *The Daily Telegraph*

Koszykarz z misją

Jeden z najsłynniejszych koszykarzy ligi NBA lat 90. **Dennis Rodman** przyjechał do Korei Północnej. Wraz z trójką zawodników Harlem Globetrotters ma popularyzować dyscyplinę, w której ponoć zakochany jest przywódca tego kraju. Na początku kwietnia br. telewizja HBO pokaże film o tej wizycie. „Koszykarska dyplomacja” może przysłużyć się poprawie stosunków między USA i KRLD i przyczynić się do złagodzenia ostrego kursu państwa Kimów w polityce wewnętrznej i międzynarodowej. – *Jeśli Kim Dzong Un jest dzieckiem szaleństwa na punkcie NBA, które w latach 90. ogarnęło świat, to Rodman jest jednym z czołowych symboli tego boomu* – uważa Marcus Nolan z Peterson Institute. Wizyta odbyła się zaledwie dwa tygodnie po tym, gdy Phenian przeprowadził próbny wybuch jądrowy. Czy jej efekt będzie na miarę dyplomacji pingpongowej między USA i Chinami z początku lat 70.?

Na podstawie The New York Times, The Diplomat



Wycięty artysta

W Londynie wybuchł spór o kawałek muru zamalowany przez grafficiarza **Banksy’ego**. Chodzi o malowidło wykonane w maju ub.r. w dzielnicy Wood Green. Przedstawia ono chłopca kłęczącego przed maszyną do szycia, z której wychodzą seryjnie brytyjskie flagi. Dzieło uznano za krytykę komercyjnego wykorzystywania złotego jubileuszu panowania Elżbiety II i warunków, w jakich w Trzecim Świecie wytwarza się „pamiątki”. W połowie lutego graffiti znikło, po czym wystawiono je na aukcji w Stanach Zjednoczonych. Okoliczni mieszkańcy manifestowali pod hasłem „Oddajcie nam Banksy’ego!”. Policja umywa ręce: właściciel budynku może robić ze ścianą, co chce. Teraz grafficiarze wyzywają się na огоłonej ścianie. Ostatecznie dom aukcyjny wycyfał „Slave Labour” z katalogu. Autor nie komentuje sprawy, ale w przeszłości nieraz krytykował galerie sprzedające jego dzieła.

Na podstawie Le Monde, Daily Mail

Nie mógł pomóc

Z poważnymi poparzeniami wyskoczył z płonącego balonu i próbując wezwać pomoc, widział śmierć żony i kilkunastu innych osób – nie tak wyobrażał sobie wczasy w Egipcie 49-letni Szkot **Michael Rennie**. Jedną z atrakcji był lot nad Luksorem. Przy podchodzeniu do lądowania balon zaczął o linę wysokiego napięcia i stanął w płomieniach. Powietrzny statek stał się lżejszy i znów poderwał się w powietrze. Wcześniej zdążyli zeń wyskoczyć Rennie oraz pilot. Szkot, mimo obrażeń, biegł jeszcze około 200 metrów, wzywając pomocy oraz obserwując balon, który w pewnej chwili eksplodował. Zginęli wszyscy pasażerowie w koszu, w tym jego żona Yvonne. Nie przeżył też nikt z dziewięciu osób, które próbowały ratować się skokiem; gdy balon był już na wysokości ponad 90 metrów. Rennie pozostaje w szpitalu; jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo, ale stan jego zdrowia jest poważny.

Na podstawie Daily Mail, Daily Mirror

Wiecznie młody

Robert Mugabe już od 33 lat sprawuje władzę w Zimbabw, ale bynajmniej nie zamierza na tym poprzestać. Prezydent, który 21 lutego br. skończył 89 lat, wyznaczył na 2 marca obchody swoich urodzin. Jest to już zresztą roczny rytuał w kalendarzu politycznym tego afrykańskiego kraju, ale tym razem sprawa jest szczególnie istotna. Na rocznicę zaplanowano wydać 600 tys. dolarów, organizując m.in. wielki koncert na cześć „Boba” i mecz piłkarski z udziałem dwóch czołowych drużyn. Miało być hucznie i efektownie, bo 16 marca obywatele pójdą do urn, by zagłosować nad pro-

jektom nowej konstytucji. Jej przyjęcie pozwoliłoby Mugabemu pozostać u władzy nawet przez kolejne 10 lat (dwie pięcioletnie kadencje). Udało mu się bowiem przeforsować

usunięcie z projektu ustawy zasadniczej zapisu, że kandydaci w wyborach prezydenckich nie mogą mieć powyżej 70 lat.

Na podstawie RNW



Spadkobierca rewolucji?



Raúl Castro, ponownie wybrany w ub. tygodniu na przewodniczącego kubańskiej Rady Państwa, zdobył się przy tej okazji na zaskakujący gest. Bliższy 82-letni przywódca oświadczył, że będzie to jego ostatnia kadencja i nawet zasugerował pół żartem, że może zrezygnować z władzy wcześniej niż w 2018 r. Równocześnie mianował na wiceprzewodniczącego młodszego od siebie o 30 lat **Miguela Díaza-Canela**. Tym samym ten inżynier elektronik urodzony już po rewolucji jawi się jako namaszczony na następcę. Był w przeszłości ministrem szkolnictwa wyższego, od 10 lat zasiada w Biurze Politycznym. Uchodzi za uprzejmego i otwartego człowieka, nadającego się do reprezentowania reżimu za granicą. Obecnie znalazł się jednak w delikatnej sytuacji jako człowiek numer dwa reżimu, w którym od ponad pół wieku decydujący głos należał do braci Castro.

Na podstawie Café Fuerte, Le Monde



Patrzy w gwiazdy

Populistyczny rosyjski polityk **Władimir Żyrinowski** zabłysnął ostatnio w nowej dziedzinie: jako ekspert w sprawach kosmosu. Po upadku deszczu meteorytów w rejonie Czelabińska oświadczył, że on już dobrze wie, co się za tym kryje: *Stamtąd z góry nic samo nie spada. Jeśli coś spada – to z ręki ludzi, którzy prowokują, którzy chcą wojny.* Zdaniem przywódcy Liberalno-Demokratycznej Partii Rosji meteoryt to niewątpliwie sprawka Amerykanów, którzy testują jakąś nową broń. Żyrinowski sugeruje, że nowy sekretarz stanu USA John Kerry chciał być może nawet uprzedzić Rosjan o tej prowokacji i ostrzec, że coś im spadnie na głowę. W tym celu próbował się skontaktować z ministrem spraw zagranicznych Siergiej Ławrowem, ten jednak bawił właśnie w Afryce. Żyrinowski ma też radę na przyszłość: *Kosmos trzeba zamknąć na trzy spusty, żeby nic stamtąd nie przylatywało.*

Na podstawie RIA Novosti

Powiedzieli:

- **Walczą z korupcją** w Nigerii, podtrzymują państwo prawa w Birmie oraz demokratyczne przemiany w Gruzji i Kirzachstanie.

John Kerry, sekretarz stanu USA, o amerykańskich dyplomatach

- **Dzięki wam** nasza służba zdrowia wciąż jeszcze działa, Filipiny powinny już być do połowy wyludnione.

Książę Filip, mąż Elżbiety II, do filipińskich pielęgniarek na otwarciu kliniki kardiologicznej w Londynie

- **Nie mogłam** sobie kupić sportowego samochodu. Nie dali mi skakać na bungee. Zamiast tego ścigałam więc grzywkę.

Michelle Obama o kryzysie wieku średniego.

- **Miłość do państwa** to dziś coś w rodzaju dewiacji seksualnej.

Michał Szwydkoj, specjalny przedstawiciel prezydenta Rosji ds. współpracy kulturalnej z zagranicą

- **Silny w gębce**, słaby w rękach.

Laurent Wauquiez, wiceprezes francuskiej centroprawicowej partii UMP, o prezydencie Holandzie.

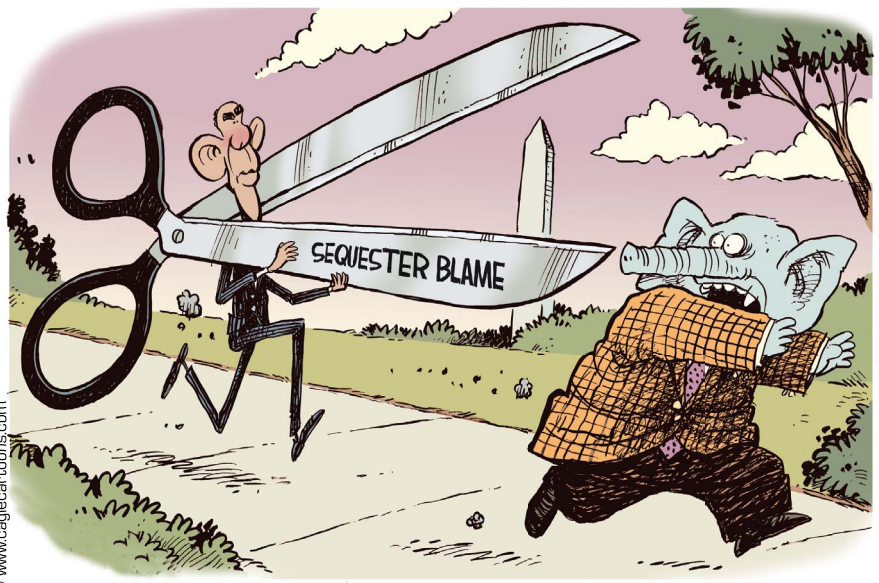


Niechciany fan

Konserwatywny brytyjski premier **David Cameron** nigdy nie krył uwielbienia dla muzyki The Smiths, rockowej kapeli z lat 80. Jego ulubionym kawałkiem jest „This Charming Man”. A to bardzo nie podoba się jednemu z autorów tego utworu, Johnny’emu Marrowi. – *Zabraniam mu lubić The Smiths* – oświadczył ostatnio w radiu BBC ten gitarzysta znany z socjalistycznych przekonań. Nie był on zresztą pierwszy: już w 2010 r. Morrissey, były wokalista The Smiths, zaapelował do fana z Downing Street 10, żeby przestał opowiadać o swojej fascynacji czwórka z Manchesteru. Szef rządu oświadczył, że nie przejmie się tymi zakazami i nadal będzie słuchał ulubionej muzyki. Skądinąd Cameron ma też na pieńku z muzykami Radiohead. Na początku roku frontman tej grupy Thom Yorke ostrzegł premiera, że pada go do sądu, jeżeli ten spróbuje wykorzystać jej utwory w kampanii wyborczej.

Na podstawie L'Express, The Australian

Rysunek tygodnia



WARNING: RUNNING WITH SCISSORS CAN BE HAZARDOUS TO YOUR HEALTH

Spór o cięcia budżetowe: bieganie z nożyczkami może być szkodliwe dla zdrowia.

- Entliczek,
pentliczek...

..Eenie
Meenie
MINEY
MOE...



Gra o tron

DER SPIEGEL

W dziejach nowożytnego Kościoła nie było takiego wstrząsu jak abdykacja Benedykta XVI. Przed i na konklawe możliwe jest wszystko.

Czasu do konklawe jest coraz mniej, ale na frontach toczy się zaciekła walka. Nieliczni reformatorzy stają oko w oko z - bynajmniej nie nielicznymi - wrogami reform, kardynałowie z Kurii Rzymskiej z przybyszami z całego świata, niepoprawni Europejczycy z niespożytymi nie-Europejczykami, konserwatywni Afrykanie z otwartymi południowymi Amerykanami. **Nie wystarczy chyba 26 godzin na cztery tury głosowania tak jak wtedy, gdy wybrano Josepha Ratzingera.**

DAN BROWN BY SIĘ UŚMIAŁ

- *Bóg już zdecydował* - pociesza się wiedeński arcybiskup Christoph Schönborn. Książęta Kościoła zajmują jednak pozycje bojowe, by rozgłosić tę decyzję wszem wobec oraz wymusić jej uznanie przez głuchych lub upartych kolegów. Zapowiedź rezygnacji z urzędu była sygnałem do rozgrzewki przed prekonklawe. Ktoś się z kimś spotyka - przypadkowo, oczywiście z zupełnie innych powodów, ktoś z kimś gawędzi w małych rybnych restauracjach pod murami Wa-

tykanu, kto inny się cicho modli - obmyślając koalicje i przewroty.

W Popielec, dwa dni po zapowiedzi Benedykta XVI, można to już obserwować w Rzymie. Podczas gdy kolejka pielgrzymów wije się po placu św. Piotra, a kardynał sekretarz stanu Tarcisio Bertone przegląda jeszcze pospiesznie swoją mowę pożegnalną, ćwicząc wzruszający występ, w zalanej światłem księgarni w pobliżu głównego dworca kolejowego Termini odbywa się promocja książki. Opowiada ona o „krwawej wojnie kardynałów przed konklawe”, o watykańskim banku IOR, o organizacji Opus Dei, o tajnym dossier na temat wykorzystywania seksualnego; dwaj faworyci do tronu Piotrowego eliminują się wzajemnie i giną, a nowym papieżem zostaje Chińczyk.

To oczywiście tylko powieść, której tytuł brzmi „Le mani sul Vaticano” (Ręce nad Watykanem), inspirowana

jednak bez wątplenia rzeczywistością kurii. Carlo Marroni jest od wielu lat jednym z najbardziej wpływowych vaticanisti i korespondentem dyplomatycznym dziennika gospodarczego „Il Sole-24 Ore”. Choć nie było to zaplanowane, teraz czyta się jego książkę jak swego rodzaju przepowiednię. - *W rzymskiej rzeczywistości Dan Brown już dawno się zaczął* - mówi Marroni. Już mianowano nowego szefa watykańskiego banku IOR. - *To tak* - mówi Marroni - *jakby Angela Merkel tuż przed wyborami do Bundestagu wymieniła szefa Bundesbanku.*

Walka o Rzym rozgorzeje - co do tego zgodni są rzymscy watykańscy. Obecnie wszystko kręci się wokół utrzymania się przy władzy, groźby posypania się głów, spłotu wzajemnych relacji w kurii po rządach Ratzingera. Już następnego dnia po zapowiedzi Benedykta dwóch byłych wrogów pokazuje się publicznie, de-

**W Rzymie mawiają:
„Umarł papież, będzie inny”. Ale tym razem papieży będzie dwóch**

monstrując zbratanie, a gazety prześcigają się w interpretacjach. **To sekretarz stanu Tarcisio Bertone – człowiek posiadający największą po papieżu władzę polityczną w Watykanie – i Angelo Bagnasco, przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch.** Pierwszy był ostro krytykowany z powodu dwuznacznej roli, jaką odegrał w aferze Vatileaks, drugi to jego subtelny oponent. Obaj są papabili – możliwymi następcami.

KURIA PODZIELONA

Człowiek, którego awansowi obaj chcą zapobiec – tak sugerują (z czyjej inspiracji?) włoskie gazety – to nikt inny niż **Angelo Scola, 72-letni arcybiskup Mediolanu.** Ten uczeń Ratzingera jest ulubionym kandydatem fundamentalistycznej grupy w kurii, ściśle związanym z konserwatywnym ruchem laikatu Wspólnota i Wolność, któremu bliski jest z kolei Silvio Berlusconi. Scola uchodzi obecnie za głównego włoskiego faworyta w wyborach papieża. **Zaostrza się też walka między sekretarzem stanu Bertone a jego poprzednikiem Angelem Sodanem.** Sodano obarcza Bertonego odpowiedzialnością za zepsucie w źle zarządzanym Państwie Watykańskim – mówi Marco Ansaldo z dziennika „La Repubblica”. Jego zdaniem po odejściu Benedykta zwiększy się zakres władzy ich obu i będą się ze sobą ścierać. Sodano będzie bowiem kierował konklawe i już teraz gromadzi wokół siebie swoich purpuratów; to samo robi Bertone, który jako kamerling zarządza dobrami i prawami Stolicy Apostolskiej.

W świeckim Rzymie mawia się: „Umarł papież, będzie inny”. Tym razem nie jest to jednak takie proste, bo papież żyje, a kuria jest podzielona.

Ratzinger, emerytowany biskup Rzymu, nie będzie obecny na konklawe, bo jest na to o pięć lat za stary. Od wielu dni rzecznik papieża Federico Lombardi dementuje informację, jakoby były zwierzchnik Kościoła mimo to mógł wywierać wpływ na decyzję. Według rzecznika Benedykt jest na to zbyt skromny. Lombardiemu się jednak nie wierzy.

Każde słowo, jakie w nadchodzących dniach wyjdzie z ust Benedykta, będzie pieczołowicie analizowane, a w razie wątpliwości rozumiane jako przesłanie dla konklawe. Tak było już podczas mszy w Środę Popielcową, kiedy to Benedykt mówił o „religijnej obłudzie, indywidualizmach i rywalizacji, grzechach



Jak zrobić karierę w Watykanie? Zaleca się pokorę i pozory umiarkowania.

Najlepiej być cicho

Chcesz zostać papieżem? Głoś, że twoim marzeniem jest posada wiejskiego proboszcza! – radzi znany krytyk Watykanu **David Berger.**

DER SPIEGEL

Jak zdobywa się władzę w Kościele katolickim?

David Berger: Niezbędny jest wysoki stopień akademicki. Najmilej widziany w przypadku decydowania o promocji jest Uniwersytet Papieski Świętego Krzyża w Rzymie. To uczelnia Opus Dei.

Czy ważne jest zaangażowanie w Opus Dei?

Nie jest niezbędne. Wystarczy, że ksiądz od czasu do czasu wygłasza kazanie w Opus Dei albo przeprowadza rekolekcje w jednej z jego instytucji. No i musi być konserwatystą, bo większość najpotężniejszych ludzi w Kościele katolickim jest bardzo konserwatywna.

Jak ksiądz może udowodnić, że jest konserwatywny?

Dobrze jest pokazać, że ma się słabość do mszy łacińskich – taką słabość miał także Joseph Ratzinger. No i ważny jest strój. Niezbędna jest przynajmniej rzymska koloratka, a jeszcze lepiej sutanna.

A jak należy się ubiegać o godność biskupią?

Własne starania to najgorsze, co można zrobić. W Kościele panuje niepisana zasada, że trzeba zachowywać skromność, jeśli chce się tu zrobić karierą. Najlepiej powtarzać, że chce się zostać wiejskim proboszczem. Wskazane jest zachowywanie choćby pozornej pokory i umiarkowania. Jawne zabiegi księży byłyby dowodem obsesji na punkcie siły i władzy.

To co można zrobić, żeby przyspieszyć swoją karierę w Watykanie?

Trzeba znaleźć sobie potężnego promotora i nosić za nim teczkę. Dobrze jest występować w roli homofoba i człowieka absolutnie lojalnego. Trzeba też udowodnić, że się umiejętnie gra na klawiaturze obaw i tajemnicy.

A co mogą zrobić kobiety, żeby coś osiągnąć w Kościele katolickim?

Albo z niego wystąpić i z nim walczyć, albo poczekać jakieś tysiąc lat.

© Der Spiegel, 25.02.2013



David Berger (ur. w 1968 r.), niemiecki teolog i filozof katolicki. W 2010 r. dokonał coming outu jako homoseksualista, w wyniku czego musiał zrezygnować ze współpracy z Papieską Akademią im. św. Tomasza z Akwinu. Autor głośnych publikacji na temat homoseksualizmu w Kościele

(liczbę gejów w sutannach szacował na 20–40 proc.; dał pożywkę spekulacjom na temat orientacji seksualnej Benedykta XVI), przez które stracił prawo do nauczania religii w diecezji kolońskiej, przeciw czemu protestowali rodzice uczniów. Redaktor naczelny niemieckiego gejowskiego miesięcznika „Männer”.